

Kreacjonizm: umysłowa aberracja w imię Biblii

Autor tekstu: **Wojciech Rudny**

Wyobraźmy sobie taką oto sytuację: ni stąd ni zowąd pojawiają się ludzie, którzy twierdzą, że heliocentryczna teoria Mikołaja Kopernika jest zła, ponieważ jako niezgodna z Biblią prowadzi do relatywizmu moralnego i innych brzydkich rzeczy, jak rozwody, homoseksualizm, pedofilia... I dlatego tylko, iż są takie, a nie inne jej hipotetyczne następstwa, należy ją zastąpić (Bożą) „teorią alternatywną”, czyli powrócić do biblijnego geocentryzmu!

Za podobnego rodzaju aberrację należy uznać wywody tzw. kreacjonistów, czyli zwolenników poglądu, że świat powstał w wyniku zamierzonego i wolnego aktu Stwórcy (tzw. koncepcja inteligentnego stworzenia). Kreacjoniści głoszą, iż odejście od „biblijnych prawd” jest poważnym błędem — budzi też ich zaniepokojenie. Niepokój ów odczytujemy np. w wypowiedzi jednego z nich, Kena Hama, (miesięcznik *Na Początku...* 1993, nr 14 — przedruk za *Acts and Facts*, February 1993, vol. 22, nr 2). „W naszych wykładach i publikacjach ciągle podkreślamy - pisze Ham — religijną naturę ewolucjonizmu i jego implikacji dla społeczeństwa. Im bardziej ludzie akceptują ewolucjonizm i odrzucają stworzenie oraz im bardziej przyjmują oni ideę, że to człowiek raczej określa prawdę niż Bóg, tym bardziej społeczeństwo będzie odrzucało absolutne zasady Stwórcy i zastąpi je regułami zezwalającymi człowiekowi wyrażać jego grzeszną naturę. A to wkrótce wyłoni reguły przeciwko tym, którzy sprzeciwiają się takiemu grzesznemu zachowaniu. (...) Czy naprawdę zdajemy sobie sprawę, co się dzieje na naszych oczach? Gdy odrzuca się etykę chrześcijańską opartą na Słowie Bożym i gdy zastępuje ją filozofia humanizmu ugruntowana na ewolucjonistycznych zasadach, wówczas humaniści wkrótce zaczną dążyć do stłumienia wszelkiego sprzeciwu ze strony tych, którzy akceptują jasną naukę Pisma Świętego”.

Zwolennicy poglądów reprezentowanych przez Hama pojawili się także (jakże by inaczej!) w katolickiej Polsce. W kwietniu 1993 roku zawiązała się **Grupa Inicjatywna Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego**, która postawiła sobie za cel „stworzenie i zarejestrowanie pierwszej polskiej organizacji kreacjonistycznej, a w oparciu o nią propagowanie w polskim społeczeństwie idei stworzenia świata i człowieka przez specjalne akty stwórcze Boga”. Ostatecznie **Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne** zostało zarejestrowane w 1995 roku (cytaty poniżej pochodzą ze strony internetowej PTK).

Polscy kreacjoniści, podobnie jak kreacjoniści innych nacji, zagorzale sprzeciwiają się idei ewolucjonizmu zakładającej, że człowiek i wszystkie inne organizmy żywe powstały wyłącznie wskutek — działających przez miliardy lat - czynników przyrodniczych, a nie w wyniku zamysłu Stwórcy. Zdaniem kreacjonistów monopol, jaki ewolucjoniści sobie zapewniają, jest niebezpieczny dla prawdy naukowej; „nawet gdyby naukowy kreacjonizm był koncepcją fałszywą — twierdzą - to jako radykalna alternatywa poznawcza wobec ewolucjonizmu zmusza ewolucjonistów do większego wysiłku, pozwala zidentyfikować słabe miejsca w przyjmowanej doktrynie pochodzenia życia i żywych organizmów, a przez to sprzyja postępowi w nauce”. Idąc tokiem takiego rozumowania, należałoby się zastanowić, czy nie była błędem kapitulacja przed kopernikańskim heliocentryzmem? Znajdująca w Biblii swe potwierdzenie „teoria geocentryczna” mogła być przecież jego „radykalną alternatywą”! Pewnie któryś ze zwolenników inteligentnego stworzenia wytknąłby mi zaraz, że co innego Kopernik ze swoją teorią, a zupełnie co innego Darwin. Ja jednak upieram się i twierdzę, że tym czym dla astronomii była teoria naszego rodaka, tym dla biologii jest i pozostanie teoria Darwina. Obie - rewolucyjne, do gruntu wstrząsnęły religiami objawionymi, jednak dla nauki były krokami milowymi! Odkrycia Kopernika i Darwina udowodniły, że nie żyjemy w centrum wszechświata, a człowiek podlega, tak jak i inne żywe organizmy, doborowi naturalnemu. Cóż jednak można powiedzieć tym, którzy twierdzą, że lepiej byłoby dla rodzaju ludzkiego, gdyby nadal wierzył w bajkę o boskim stworzeniu świata w ciągu sześciu dni i nadal pozostawał biblijnym ignorantem. Czym innym bowiem, jak nie ignorancją, jest twierdzenie (tzw. kreacjonizm młodej Ziemi), że wiek Ziemi (wedle innych: Ziemi i całego Wszechświata) nie przekracza 6-10 tys. lat (!) lub niewiele przekracza ten wiek (!). Odmiana biblijna tego stanowiska przyjmuje, iż tydzień stworzenia z Księgi Rodzaju należy rozumieć dosłownie (sic!). Porządek danych kopalnych kreacjonizm młodej Ziemi interpretuje najczęściej jako rezultat wielkiej katastrofy wodnej

(tzw. Potopu). Obok tego — funkcjonuje tzw. kreacjonizm naukowy, „który akceptuje wyłącznie metody uznawane i stosowane w naukach przyrodniczych. Kreacjonizm starej Ziemi w najbardziej rozpowszechnionej swojej postaci przyjmuje tezę, że Wszechświat pojawił się nagle (akceptuje teorię Big Bangu) i uznaje wielomiliardowy wiek Ziemi i Kosmosu. Jego odmiana biblijna interpretuje tydzień stworzenia niedosłownie. Akceptuje on przyjmowane przez ewolucjonistów datowania skamieniałości znajdujących w różnych formacjach geologicznych. Tzw. teoria przerwy czasowej (należąca do kreacjonizmu biblijnego) jest koncepcją kompromisową w tej sprawie. Uznając, że Wszechświat i Ziemia mają być może wiele miliardów lat, głosi, że tydzień stworzenia (czy raczej: tydzień odtworzenia) należy interpretować dosłownie i że zaszedł on względnie niedawno, tzn. zgodnie z chronologią kreacjonistów młodej Ziemi. Istnieją też inne wersje kreacjonizmu starej Ziemi (jedna z nich uważa, że każdy tzw. dzień stworzenia trwał 7000 lat)”.

Są zatem wśród zwolenników teorii stworzenia tacy, którzy wierzą w „młodą Ziemię”, ale — też i tacy, którzy uważają, że Ziemia jest „stara” i liczy sobie miliardy lat. Jak widać przyjęcie poglądów kreacjonistycznych nie musi się wiązać z przyjęciem doktryny młodej Ziemi i odrzuceniem na przykład hipotezy Big Bangu. Niemniej wyznawcy obu poglądów odrzucają ewolucjonizm — fakt występowania w przyrodzie doboru naturalnego właściwego dla wszystkich żywych organizmów.

O tym, że kreacjonizm służy ideałom religijnym, a nie nauce, świadczą najlepiej argumenty wytoczone przez zwolenników teorii inteligentnego stworzenia przeciwko ewolucjonistom. Najważniejszym z nich jest ten, który mówi, że „rozpowszechnianie idei kreacjonistycznych może pomóc w walce z zalewem ateizmu i laicyzacji” ; albowiem współczesne społeczeństwa „przeżywają kryzys widoczny gołym okiem: rosnąca przestępczość, narkomania, zanik więzi rodzinnych (np. rozwody), upadek autorytetów świeckich i religijnych, wzrost relatywizmu moralnego połączony z postawą konsumpcyjną, czego skutkiem jest na przykład liczba dokonywanych aborcji itd.”. Zdaniem kreacjonistów jest to „w istocie kryzys moralny, a przyczyną tego kryzysu jest stopniowa utrata wiary w Boga-Stworzyciela, który nie tylko stworzył świat i człowieka, ale który także zostawił mu zasady właściwego życia: stosunku do Boga, do innych ludzi i do świata. Propagowanie kreacjonistycznej wizji świata może ten niedobry trend choćby częściowo zahamować, może przynajmniej niektórym pomóc odzyskać utracone poczucie ładu moralnego”.

Niestety, w imię owego „ładu moralnego”, wartości rodzinnych i wiary religijnej kreacjoniści zwalczają jedyną, racjonalną — naukową teorię, wprowadzając w jej miejsce bezrozumną wiarę w „prawdy” biblijne. Doszło do tego, że w kraju, w którym dość surowo przestrzega się konstytucyjnego rozdziału kościoła od państwa, tj. w USA, w niektórych jego stanach podręczniki do biologii muszą mieć obowiązkowe wpisy, informujące, że ewolucjonizm jest tylko jedną... z wielu teorii wyjaśniających pochodzenie życia na Ziemi (!). Tłumaczy się to np. tym, że „nikt nie był przy stworzeniu świata, dlatego wszelkie poglądy na ten temat — to tylko teorie...” (fragment takiego wpisu z podręcznika biologii w stanie Alabama). Nie wiadomo, czy czytając to — należy się śmiać, czy też płakać? Ale na pewno — w imię naukowej prawdy — nie można lekceważyć tego zjawiska i pozostawać biernym.

Zobacz także te strony:

[Krucjaty kreacjonistyczne, czyli walka z ewolucją](#)

[Dylematy kreacjonizmu naukowego](#)

[Darwin ukrzyżowany](#)

Wojciech Rudny

Z wykształcenia pedagog i historyk. Wydawca i niezależny publicysta.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 25-06-2004)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3458>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl